

Pruskie przepisy

o użyciu broni przez oficyalistów leśnych.

Pod datą 31. marca 1837 wydana została w Prusiech ustawa, mocą której funkcyonaryuszom leśnym nadano prawo użycia broni w razie napadu na ich osobę, albo jeżeli im grozi taki napad. Jako zagrożenie takiego napadu uważa się, jeżeli przestępca po wezwaniu do tego nie składa natychmiast broni, albo gdy złożoną, znowu podnosi.

Te jasne i ściśle określenia ustawy zostały jednak „Instrukcją o użyciu broni“ z dnia 17. kwietnia 1837 osłabione istotnie i w sposób dla personalu leśnego i łowczego (wogóle dla oficyalistów leśnych w całej rozciągłości, a więc urzędników i służ, upoważnionych ustawowo do noszenia i w razie potrzeby do użycia broni). Instrukcja ta bowiem postanawiała w swych najważniejszych artykułach co następuje:

Artykuł 2) Oficyalistom leśnym wolno w ogóle tylko wtedy broni używać, jeżeli się znajdują w okręgach leśnych lub łowieckich, których zawiadywanie i ochrona są im powierzone.

Artykuł 3) Jako broń mogą nosić tylko kordelasy (Hirschfänger), strzelby lub sztucce.

Artykuł 4) Przy użyciu broni powinni oficyaliści leśni mieć zawsze w pamięci, że użycie to dopuszczalne tylko o tyle, o ile tego koniecznie wymaga osiągnięcie zamierzonego celu, którym jest zrobienie nieszkodliwymi złodzieji drzewa lub kłusowników, (*Holz- oder Wilddiebe*) albo przestępców leśnych i łowieckich w razie czynnego oporu albo niebezpiecznych pogroźek.

Broni nie można więc używać na przestępcę już uciekającego i nawet wobec broniącego się kłusownika należy broni tak używać, żeby unikać o ile można zranień, życiu zagrażających. Dlatego przy używaniu broni palnej należy strzałem kierować o ile można ku nogom, przy użyciu zaś kordelasa prowadzić cięcia ku rękom przeciwnika.

Artykuł 7) Jeżeli w razie zagrożenia napadem broń ma być użytą, natenczas groźba musi być tego rodzaju, że o wykonaniu jej nie ma żadnej uzasadnionej wątpliwości, broni palnej zaś wogóle tylko wtedy można używać, jeżeli napad albo opór wykona-

ny lub zagrożony jest bronią, siekierami, pałkami albo innemi niebezpiecznemi narzędziami, albo też wychodzi od większości, liczbą przewyższającej obecnych oficylistów leśnych lub łowieckich.

Powyższa instrukcja daje tymczasem od wielu lat powód do rozlicznych zażaleń i skarg.

Postanowienie artykułu 2), mocą którego oficyalista leśny, przydybawszy przestępcę poza obrębem lasu (na drodze publicznej), nie mógł używać broni przeciw niemu w razie oporu, było kilkakrotnie orzeczeniami nadtrybunału (*Obertribunal*) i sądu państwowego nie uznawane, zawsze jednak zachowywało moc prawną.

Artykuł 3) wykluczał użycie rewolweru, jeszcze nieznanego w roku 1837.

Artykuł 4) zaś zabraniał oficyaliście leśnemu strzelanie za uciekającym kłusownikiem, chociaż ten pomimo wezwania nie odrzucił broni — a więc pozbawił go prawa, przysługującego każdemu żandarmowi i strażnikowi granicznemu! Ile to razy już się zdarzało, że z nabitą bronią uciekający kłusownik starał się dosięgnąć jaką zasłaniającą go pozycyę, poczem nagle zwracając się, groził bronią oficyaliście albo też bezwzględnie powalał go strzałem? Nawet podczas ucieczki może się w każdej chwili obrócić i może strzelić do goniącego za nim oficyalisty. Instrukcja zmieniła tu całkowicie postanowienie ustawy.

Nareszcie i postanowienie artykułu 7, że tylko wobec przełamującej większości można używać broni palnej, musi wywołać wątpliwość. Czy bronią palną uzbrojony oficyalista leśny, wobec przestępcy, który go siłą muskularną może o wiele przewyższać, musi broń odłożyć i zapuszczać się ma z nim w walkę na pięści?

Wszystkie te okoliczności były już wielokrotnie w niemieckich czasopismach omawiane, doprowadziły też w pruskiej Izbie deputowanych dnia 8. marca 1897 do żywej wymiany zdań, przy czem komisarz rządowy przyznał, że zdałoby się zmienić „dosyć już starą“ instrukcyę. Otóż taka nowa *I n s t r u k c y a* wydana została przez pruskie Ministerstwo rolnictwa, domen i lasów (podpisany minister von Hammerstein) pod datą 14. lipca 1897 i brzmi w dosłownym przekładzie:

Do ustawy o użyciu broni przez leśnych i łowieckich oficyalistów z dnia 31. marca 1837 (Zb. ust. str. 65) dla król. leśnych i łowieckich oficyalistów wydana Instrukcja z 17. kwietnia 1837

postanawia w artykule 4, że broni nie wolno używać na przestępcę już uciekającego.

Kilkakrotnie zdarzone wypadki, że uciekający przestępca, znalazłszy podczas ucieczki zakrycie, nagle zwracali się i używając swej broni palnej, goniących za nimi oficjalistów zabijali albo ciężko ranili, to samo techniczne postępy w konstrukcyi broni palnej umożliwiające przestępcom szybkie powtórne nabijanie wystrzelonej broni nawet podczas ucieczki, nie przemawiają za tem, ażeby bezwzględny zakaz używania broni na uciekających przestępców nadal był utrzymywany.

Dalej wydaje mi się odpowiedniem usunięcie w artykule 3. zawartego ograniczenia odnośnie do rodzaju dozwolonej broni, mianowicie w tym celu, ażeby leśni i łowieccy oficjaliści mogli używać także rewolwerów.

Oдноśnie do powyższego znosi się artykuł 3. wymienionej Instrukcyi, zaś artykuł 4 zastąpiony zostaje następującemi postanowieniami:

„Przy używaniu broni powinni oficjaliści leśni i łowieccy zawsze o tem pamiętać, że broni należy o tyle tylko używać, o ile to użycie jest niezbędne do zrobienia nieszkodliwymi złodzieji drzewa i kłusowników albo przestępców leśnych i łowieckich, czynnie opierających się lub niebezpiecznie odgrażających się. Z reguły nie należy więc używać broni na uciekających przestępców. Jeżeli jednak uciekający przestępca nie odrzuci broni palnej natychmiast po zawezwaniu albo ją na nowo podnosi, i jeżeli okoliczności każdego poszczególnego wypadku są tego rodzaju, że nieodrzućcie albo ponowne chwycenie za broń palną przedstawia się jako natychmiastowe niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia oficjalisty, natenczas ten ostatni ma prawo użycia broni i przeciwko uciekającemu. W każdym razie broń powinna być tak używaną, ażeby unikać o ile możności zranień życiu zagrażających. Dlatego strzały powinny być kierowane o ile można ku nogom, cięcia zaś wymierzone być powinny w ręce przeciwnika. Przy użyciu broni palnej musi być zresztą zachowana jak największa ostrożność, żeby strzałem nie uszkodzić trzecich osób, które bez udziału w przestępstwie znalazłyby się przypadkowo w linii strzałowej albo w jej bliskości. W tym względzie jest

szczególne potrzebna oględność, jeżeli się strzela w kierunku, w którym bieży gościniec albo stoi dom zamieszkały. To samo użycia broni palnej w bliskości budynków należy o ile można unikać ze względu na niebezpieczeństwo ognia.“

Minister v. Hammerstein poleca zarządom rejencyjnym, ażeby o tej nowej Instrukcyi zawiadomiły nietylko wszystkich w ich okręgu przebywających kr. oficyalistów leśnych, ale żeby wiadomość o niej dostała w jak najszerze koła ludności.

Przytoczona częściowa zmiana instrukcyi usuwa wprawdzie najistotniejsze wadliwości Instrukcyi z roku 1837, ale nie jest ona jeszcze taką, jaką być by mogła, gdyby wydający ją znali w całej pełni i z własnego doświadczenia, w jak trudnych i niebezpiecznych położeniach znachodzą się często oficyaliści leśni i gdzie czasem jedna chwila decyduje o życiu lub śmierci oficyalisty i to nie zawsze w obrębie obszaru, oddanego mu w zarząd lub dozór. Ze względu na ten ostatni wzgląd powinienby był p. minister usunąć artykuł 2. zupełnie i to samo w artykule 7. ustęp „o większości przestępców“. Dziwne też wrażenie robi polecenie, ażeby oficyalista będący w niebezpieczeństwie życia a przynajmniej w stanie do najwyższego stopnia posuniętego rozdrażnienia, bardzo naturalnego w chwili, gdy zmuszony jest użyć broni palnej, uwzględnił możliwą bliskość gościńca, albo żeby w bliskości budynków ze względu na „niebezpieczeństwo ognia“ unikał strzelania

Możnaby tu przypuścić z największą pewnością, że wydający ustawę nie był nigdy w krytycznym położeniu leśniczego lub dozorca, opadniętego nagle przez kilku albo nawet jednego dobrze uzbrojonego, znanego mu z rezolucyjności i zuchwałości silnego chłopca, wiedziałby bowiem, że w takich razach nie ma zwykle czasu rozglądania się po okolicy celem zdecydowania się, w którą stronę można strzelać. Co zaś do „niebezpieczeństwa ognia“ przy strzale, to najprzód wyjątkowo chyba odgrywają się zdarzenia, przy których strzały padają, w bliskości budynków, a następnie, że trudno sobie wyobrazić, jak przy obecnie używanej broni palnej strzał w bliskości budynku może mu grozić podpaleniem. Mogło to się zdarzyć, gdy proch przybijano kłakami, ale nie obecnie przy ogólnem użyciu odtylcowej broni.

Instrukcyje specjalne co do używania broni palnej i siecznej przez oficyalistów leśnych (leśniczych, straż leśną i polną) powinny być we wszystkich krajach wydawane, postanowienia

bowiem ogólne ustawy karnej o koniecznej obronie w razie niebezpieczeństwa zdrowia lub życia są tak formułowane, że często na ich podstawie oficyalista leśny skazywany bywa na ciężkie kary pomimo, że znajdował się w istotnem niebezpieczeństwie i użył broni w ostateczności. Zasadzenia tego rodzaju nie należą np. u nas do rzadkości, wiadomość zaś o nich paraliżuje z jednej strony energię służbową oficyalistów, z drugiej zaś strony ośmiela przestępców.

W. T.